

HALINA SKUZA

WSPÓŁCZESNY ZAMACH NA LUDZKIE ŻYCIE

Wprowadzenie

Ochrona życia ludzkiego stara jest jak świat. Zakazy: „nie będziesz zabijał” (Wj 20,13); „nie wydasz wyroku śmierci na niewinnego i sprawiedliwego” (Wj 23,7) znane są ludzkości od tysięcy lat. Wszyscy też są równi wobec moralnego nakazu: „nie zabijaj”¹. Jednak przyszłość budzi w nas zarówno nadzieję, jak i trwogę. Dramatyczne doświadczenia ludzkości wiązały się bowiem najczęściej z działaniami człowieka, który wkraczając w naturę przy pomocy nauki i techniki podporządkowywał tkwiące w niej dynamizmy własnym celom².

Dlatego tak bardzo aktualne jest dzisiaj pytanie: „Tak” czy „nie” dla życia?³, wobec coraz bardziej zmasowanych ataków na nie; zwłaszcza „w sytuacji, gdy człowiek silny odbiera życie człowiekowi zupełnie bezsilnemu i niewinnemu”⁴.

Obok dawnych dotkliwych plag, takich jak nędza, głód, choroby, przemoc i wojny, pojawiają się dzisiaj nowe, przybierające nieznanne dotąd formy i niepokojące rozmiary, godzące w życie ludzkie, będące czymś haniebnym, zakażającym ludzką cywilizację i ubliżającym ludzkiej godności⁵. Jesteśmy dzisiaj świadkami deptania fundamentalnego prawa do życia, zwłaszcza nienarodzonych⁶ oraz ataku na rodzicielstwo⁷.

Nowy totalitaryzm, w imię rzekomej wolności kobiety, zezwala w wielu państwach na zabijanie nienarodzonego dziecka⁸. Zamach na życie nienaro-

¹ Por. Jan Paweł II, *Encyklika „Evangelium vitae”*, Rzym 1995, n. 57, dalej: EV.

² Por. B. Chyrowicz, *Bioetyka i ryzyko*, Lublin 2002, s. 9.

³ Zob. także. M. Schooyans, *Aborcja a polityka*, Lublin 1991, s. 9.

⁴ *Nienarodzony miarą demokracji*, pod red. T. Stycznia, Lublin 1991, s. 5.

⁵ Por. EV, n. 3.

⁶ Por. tamże, n. 5.

⁷ Por. M. Czachorowski, *Wiek rewolucji seksualnej*, Warszawa 1999, s. 7 - 8.

⁸ Zob. *Jan Paweł II naucza. O życiu. Aborcja – eutanazja – wojna*, pod red. A. Sujka, Kraków 1999, s. 10 - 19.

dzonych zaczyna się od akceptacji i stosowania antykoncepcji⁹, potem jest już prosta droga do aborcji, często eugenicznej. Techniki aborcyjne są coraz bardziej okrutne i barbarzyńskie¹⁰, a niebezpieczeństwo i powikłania poronne ogromne, grożące zdrowiu, a nawet życiu matki. Każdego roku na świecie wykonuje się prawie 50 milionów aborcji, co świadczy o bezwolnej akceptacji współczesnego społeczeństwa, mającego już stępną wrażliwość¹¹.

Mentalność konsumpcyjna, nastawiona na wydajność i użycie, zrodziła w krajach dobrobytu pokusę eutanazji. Nie toleruje się tam ludzi starych, niesprawnych, coraz częściej społeczeństwa nie chcą ponosić kosztów związanych z ich utrzymaniem i leczeniem¹², zaś za najistotniejsze w życiu uważa się: wolność wyboru, prawo człowieka do dysponowania własnym życiem i decydowania o własnej śmierci¹³.

Niepokojącym jest, iż te poczynania przeciwne życiu są zaprogramowane w sposób naukowy i systematyczny¹⁴, przy wykorzystaniu osłabionej wrażliwości na Boga i człowieka¹⁵.

Ocena moralna

Jak zatem należy oceniać te różnorodne poczynania przeciwne życiu? Niestety, żyjemy obecnie w „kulturze śmierci”, gdzie coraz mniej jest poszanowania i służby dla życia¹⁶. Twierdzi się, że chrześcijanie nie powinni narzucać nikomu swoich przekonań, a przecież to przede wszystkim oni bronią bezwarunkowego poszanowania osoby ludzkiej, które może być ocaleniem cywilizacji. Sama nauka, doszedłszy do obojętności w stosunku do narodzonych, może pogрузić ludzkość w zdziczeniu¹⁷.

Proponuje się dzisiaj kobietom najnowsze techniki antykoncepcyjne, przemilczając szkodliwość ich działania, a środki antykoncepcyjne określa terminem „lek”, chociaż stanowią zagrożenie dla życia i zdrowia pacjenta¹⁸. Szczytem zaś zakłamania jest proponowanie nastolatkom tabletek hormo-

⁹ Por. EV, n. 13.

¹⁰ Por. H.P. Dunn, *Etyka dla lekarzy, pielęgniarek i pacjentów*, Tarnów 1999, s. 136.

¹¹ Por. tamże, s. 133.

¹² Por. Jan Paweł II *naucza. O życiu...*, dz. cyt., s. 19.

¹³ Por. R. Fenigsen, *Eutanazja. Śmierć z wyboru?*, Poznań 1997, s. 19.

¹⁴ Por. EV, n. 17.

¹⁵ Por. tamże, n. 21.

¹⁶ Por. J. Toulet, *Sztuczne poronienie. Wyzwolenie czy zbrodnia*, Paris 1978, s. 7.

¹⁷ Por. tamże, s. 100-101.

¹⁸ Por. J. i S. Kippley, *Sztuka naturalnego planowania rodziny*, Kraków 2002, s. 34-35; Zob. także: A. Marcinek, P. Olszewski, D. Zarotyński, *Ocena moralna antykoncepcji w świetle nauczania Kościoła. Antykoncepcja hormonalna. Podobieństwa i różnice*, pod red. M. Kośmickiego, Warszawa 2001, s. 25-59; Zob. także: E. Igańska, *Przemilczane zabijanie*, „Nasz Dziennik” nr 64 z 17 III 2003 r., s. 9 - 10.

nalnych jako środka, który rozwiąże problemy trądziku, cery, czy przetłuszczających się włosów¹⁹.

Antykoncepcja jest dlatego moralnie niegodziwa, gdyż narusza porządek ustanowiony przez Pana Boga, stanowiąc wyraz sprzeciwu wobec Niego. Mażonkowie uciekający się do antykoncepcji oddzielają zjednoczenie płciowe od prokreacji, wykazując tym samym postawę „sędziów” wobec zamysłu Bożego²⁰.

Zło antykoncepcji ma także swój wymiar antropologiczny, bowiem antykoncepcja przeciwstawia się prawdziwej miłości małżeńskiej, gdzie akt seksualny ma wyrażać pełnię osobowego oddania, a nie „manipulacje” oraz poniżanie ludzkiej płciowości, osoby własnej i współmałżonka, fałszowanie wartości „całkowitego” daru z siebie²¹.

Antykoncepcja jest rezygnacją z postępu moralnego w życiu człowieka, rezygnacją ze zdobywania wartości moralnych na drodze wysiłku i ofiary miłości, wolności wewnętrznej i szacunku dla drugiej osoby oraz poczucia odpowiedzialności. Nie sprzyja rozwojowi miłości, nie usposabia do uczciwości i wierności małżeńskiej. Jest często przyczyną rozpadu małżeństwa. Wpływa niekorzystnie na zdrowie matki i przyszłego dziecka. Zakłóca działanie zdrowego organizmu²².

Mentalność antykoncepcyjna jest czymś zupełnie odmiennym od odpowiedzialnego rodzicielstwa i macierzyństwa, przeżywanego w poszanowaniu pełnej prawdy aktu małżeńskiego²³, „alternatywą zaś dla antykoncepcji jest zawsze naturalne planowanie rodziny, głównie w aspekcie zdrowia, możliwości diagnostycznych i partnerstwa w małżeństwie”²⁴.

Antykoncepcja jest grzechem przeciwko małżeństwu, przeciwko VI Przykazaniu Dekalogu. Jest także zamachem na IV Przykazanie, gdyż grzech ten jest zdradą misji rodzicielskiej, a także zamachem na I Przykazanie, które wymaga, by uznać Boga za jedyne Pana i Stwórcę naszego życia i ostateczny cel naszego istnienia. Antykoncepcja wyraża szczególnie zuchwały bunt wobec Boga i Jego praw wpisanych w osobę ludzką, fałszując dogłębnie całą świadomość religijną człowieka i jest w ogromnej mierze odpowiedzialna za ostry kryzys wiary w naszej cywilizacji²⁵.

¹⁹ Por. J. Pulikowski, *Bujda o Dianie*, „Sprawy Rodziny”, nr 59-60/2002, s. 90-92.

²⁰ Por. W. Gubała, *Ocena moralna antykoncepcji*, „Sprawy Rodziny” nr 59-60/2002, s. 61.

²¹ Por. tamże, s. 63. Zob. także St. Smoleński, *Zło moralne problemu antykoncepcji*. Referaty wygłoszone podczas Sesji Naukowej w Krakowie w dniach 7 i 8 lutego 1976 roku, Kraków 1976, s. 93-105.

²² Por. W. Gubała, *Ocena...*, dz. cyt., s. 63-64.

²³ Por. A.H. Katolo, *Bezdroża antykoncepcji*, Lublin 2001, s. 5 - 6.

²⁴ M. Szczawińska, *Naturalne planowanie rodziny jako alternatywa dla antykoncepcji hormonalnej*. *Antykoncepcja hormonalna. Podobieństwa i różnice*, Warszawa 2001, s. 116-121.

²⁵ Por. J. Bajda, *Moralna ocena antykoncepcji a przerywanie ciąży*, Gdańsk 1996, s. 42; Zob. także. EV, n. 13; *Jan Paweł II naucza. O życiu...*, dz. cyt., s. 226-228.

Postawa antykoncepcyjna jest źródłem postawy aborcyjnej²⁶, gdy wiedzą techniki antykoncepcyjne panika wyzwała wówczas agresję wobec niechcianego dziecka²⁷. Dlatego „wszelką próbę przewyciężania plagi aborcji przez wprowadzenie programu antykoncepcyjnego trzeba uważać nie tylko za szaleństwo, ale za jeszcze jedną perfidną pułapkę pozostawioną na drodze ludzkości przez Starożytnego Węża”²⁸.

Niepokojącym jest także celowe ukrywanie roli aborcyjnej środków wczesnoporonnych, nazywając je antykoncepcyjnymi, Świadomość tej prawdy stanowiłaby z pewnością dla wielu kobiet przeszkodę moralną w ich stosowaniu²⁹.

Jeszcze stosunkowo niedawno problem aborcji był fenomenem raczej „utajonym”, dzisiaj natomiast jest problemem jawnym. Odrzucając obowiązujące dotychczas wartości, zmierza się do zrelatywizowania prawdy o nietykalności ludzkiego życia i w imię tych nowoczesnych haseł, pseudowartości, rzekomego prawa do wolności i wyboru popełnia się corocznie od 30 do 40 mln aborcji w skali świata³⁰.

Przerywanie ciąży z punktu widzenia moralnego jest „okropnym przestępstwem”³¹, gdyż jest „świadomym i bezpośrednim zabójstwem istoty ludzkiej w początkowym stadium jej życia, obejmującym okres między poczęciem a narodzeniem”³². „Kościół od początku twierdził, że jest złem moralnym każde spowodowane przerwaniem ciąży. Nauczanie na ten temat nie uległo zmianie i pozostaje niezienne”³³: „nie będziesz zabijał płodu przez przerwanie ciąży, ani nie zabijesz narodzonego”³⁴. Spędzenie płodu jest bezpośrednim pogwałceniem podstawowego prawa każdej istoty ludzkiej – prawa do życia³⁵ i żadne okoliczności nie są w stanie usprawiedliwić tego haniebnego działania, ani poważne i prawdziwe zagrożenie życia, zdrowia, wolności, ekonomicznej stabilizacji lub statusu społecznego³⁶.

²⁶ Por. tamże, s. 29; Zob. także: Wł. Fijałkowski, *Dar życia a sztuczne poronienia*. w: *W nurcie zagadnień posoborowych*, Tom 18, Warszawa 1988, s. 107-167; Zob. także: M. Hrabowska, *Szkodliwość przerywania ciąży i stosowanie antykoncepcji*, „Sprawy Rodziny” nr 19 – 20, s. 72 - 73.

²⁷ Por. W. Gubała, *Ocena moralna...*, dz. cyt., s. 63.

²⁸ J. Bajda, *Moralna...*, dz. cyt., s. 42; Zob. także: B. Jędruszek, *Przerywanie ciąży – próba bilansu*, „Życie i Myśl” nr 2/1997, s. 57-65.

²⁹ Por. J. Troška, *Moralność życia cielesnego*, Poznań 1999, s. 182; Zob. także E. Igańska, *Przemilczane zabijanie. Prawda o antykoncepcji*, „Nasz Dziennik” nr 64/2003, s. 9 - 10.

³⁰ Por. W. Kawecki, *Dlaczego Kościół broni życia?*, Kraków 1996, s. 47; Zob. także: B. Jędruszek, *Przerywanie ciąży – próba bilansu*, s. 57 - 65.

³¹ Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes”*, Rzym 1965, n. 51; Zob. także: W. Boloż, *Etyczne aspekty przerywania ciąży. Zanim zdecydujesz*, pod red. Wł. Majkowskiego, Kraków 1994, s. 42-56.

³² EV, n. 58

³³ *Jan Paweł II naucza. O życiu...*, dz. cyt., s. 172.

³⁴ *Didache 2,2*.

³⁵ *Kodeks Praw Rodziny*, Watykan 1980, art. 4a, dalej: KPR.

³⁶ Por. H.P. Dunn, *Etyka...*, dz. cyt., s. 144.

Prawo do życia dotyczy wszystkich ludzi, tych dopiero poczętych też. Człowiekiem stajemy się nie w chwili narodzenia, ale poczęcia, bowiem płód ludzki posiada własne, samodzielne życie, nie jest częścią organizmu kobiety. Dlatego wszelkie akty godzące w życie płodu mają pod względem moralnym charakter niszczenia życia ludzkiego³⁷. Niedopuszczalnym jest więc uśmiercanie dziecka poprzez tzw. embriotomię czy kraniotomię³⁸. Medycyna współczesna stosuje dzisiaj dwie godziwe i skuteczne interwencje w wypadkach koniecznych, tzn. cesarskie cięcia (cectio cesarea) lub rozcięcie spojenia łonowego (symphy siotomia), które pozwalają wydobyć żywe dziecko bez pozbawiania życia matki³⁹. Czasem może paść argument, iż kosztem jednego życia ratuje się inne, więcej wartościowsze, czyli życie matki. Powinno wówczas pojawić się pytanie: skąd pewność, że właśnie egzystencja matki, a nie dziecka przedstawia na przyszłość większą wartość dla społeczeństwa?⁴⁰. Dzięki współczesnej medycynie lekarze raczej nie powinni dzisiaj mieć takiego dylematu. W krytycznej, bardzo rzadkiej sytuacji, ratuje się życie obojga – matki i dziecka. Przyjęcie zasady, że w takiej sytuacji wolno „ofiarować” życie dziecka, przekreślałoby istotę macierzyństwa.

Kościół od samego początku istnienia stał na straży ludzkiego życia, a przerywanie ciąży uważał za czyn wysoce niemoralny. Już w *Didache*, nauce dwunastu Apostołów, najwcześniejszym chrześcijańskim zakazie aborcji, znajdujemy jasne stwierdzenie: „nie zabijaj dzieci przez poronienie, ani nie przyprawiaj ich o śmierć po urodzeniu”⁴¹. Kobiety usuwające płód traktowane były przez chrześcijan za winne zabójstwa⁴², a św. Tomasz nauczał, że zniszczenie płodu jest grzechem ciężkim, przeciwnym prawu natury. Podobne stanowisko zajmowali: Pius XI, Pius XII, Jan XXIII. Sobór Watykański II jak najsurowiej potępił spędzanie płodu, nazywając to poczynanie dzieciobójstwem i okropnym przestępstwem⁴³, a Paweł VI uważał za moralnie niedopuszczalne ograniczanie ilości potomstwa poprzez bezpośrednie naruszenie rozpoczętego już życia⁴⁴. W Adhortacji *Familiaris consortio* Jana Pawła II znajduje-

³⁷ Por. St. Olejnik, *Teologia moralna. Życie osobiste i współżycie międzyludzkie*, Warszawa 1990, s. 221 - 222; Zob. także: G. Miranda, *Przerywanie ciąży: eliminacja istoty ludzkiej, „Communio”*. Międzynarodowy Przegląd Teologiczny nr 3/1993, s. 122 - 135.

³⁸ Embriotomia – uśmiercanie dziecka w łonie matki np. z powodu wadliwości anatomicznej budowy organów rodnych matki. Kraniotomia – uśmiercanie dokonywane przez zmiżdżenie główki dziecka przy pomocy narzędzi chirurgicznych Por. tamże, s. 223.

³⁹ Por. tamże, s. 224.

⁴⁰ Por. St. Podoleński, *O życie nienarodzonych*, Kraków 1933, s. 59; zob. także. E. Krajska, *Aborcja – moralna samowola*. „Życie Katolickie” nr 7/8-1990, s. 10 -12; Zob. także. T. Maćkowiak, *Nowy front starej wojny*, „Newsweek Polska” nr 25/2003, s. 10 - 18.

⁴¹ Por. W. Bołoz, *Etyczne aspekty przerywania ciąży. Zanim zdecydujesz*, Kraków 1994, s. 42.

⁴² Kongregacja Nauki Wiary, „*Quaestio de abortu procurato*”. *Deklaracja o sztucznym poronieniu*, Rzym 1974, n. II.6.

⁴³ Por. tamże, II.7.

⁴⁴ Por. W. Bołoz, *Etyczne...*, dz. cyt., s. 43.

my stwierdzenie, iż „wszelki nacisk wywierany na rzecz stosowania środków antykoncepcyjnych, sterylizacji, spędzania płodu winien być bezwzględnie potępiony i zdecydowanie odrzucony”⁴⁵. W Karcie Praw Rodziny wyraźnie jest zaznaczone, że życie ludzkie od samego poczęcia bezwzględnie winno być otoczone troską i szacunkiem. Spędzenie płodu należy traktować jako bezpośrednie pogwałcenie podstawowego prawa każdej istoty ludzkiej – prawa do życia. Dzieci zarówno przed jak i po urodzeniu mają prawo do ochrony i specjalnej troski, to samo dotyczy matki w okresie ciąży i po porodzie⁴⁶. *Katechizm Kościoła Katolickiego* naucza, iż „życie ludzkie należy szanować i chronić od chwili poczęcia”⁴⁷, a Kodeks Prawa Kanonicznego również jasno wyraża się w tej sprawie: „Kto powoduje przerwanie ciąży, po zaistnieniu skutku, podlega ekskomunice wiążącej mocą samego prawa”⁴⁸.

Historia uczy, że jeżeli odmówi się prawa do życia jednej kategorii ludzi, natychmiast pojawia się tendencja do naruszania tego prawa wobec innych grup. Najpierw zaczęto kwestionować prawo do życia najbardziej bezbronnych – nie narodzonych, i legalizować aborcję, potem zaczęto mówić o potrzebie legalizowania eutanazji⁴⁹. W wielkim niebezpieczeństwie są dzisiaj nieuleczalnie chorzy i umierający, bowiem coraz częściej pojawia się pokusa rozwiązania problemu cierpienia poprzez przedwczesne spowodowanie ich śmierci w momencie uznanym za najwłaściwszy. Eutanazji dokonuje się więc w sposób zakamuflowany i pokrętny, albo otwarty, za przyzwoleniem prawa. Dokonuje się tego aktu na noworodkach z deformacjami ciała, u osób z poważnymi upośledzeniami, niepełnosprawnych, starców, niezdolnych do samodzielnego życia, czy ludzi śmiertelnie chorych⁵⁰. Ponieważ Bóg jest jedynym Panem życia i śmierci dlatego obowiązkiem człowieka jest respektować życie w ramach hierarchii wartości, ustanowionej przez Boga. Eutanazja dobrowolna narzuca tę hierarchię absolutyzując wolność i stawiając ją ponad życie ludzkie⁵¹. Eutanazja jest więc poważnym naruszeniem Prawa Bożego, to moralnie niedopuszczalne dobrowolne zabójstwo osoby ludzkiej. Praktyka eutanazji zawiera zło cechujące samobójstwo lub zabójstwo⁵². Człowiek zawsze winien pamiętać, że „nikt z nas nie żyje dla siebie i nikt nie umiera dla siebie; jeżeli żyjemy, żyjemy dla Pana; jeżeli zaś umieramy, umieramy dla Pana. I w życiu i w świecie należymy do Pana”⁵³; „Zanim ukształtowałem cię w łonie matki, znałem cię, nim przyszedłeś na świat, poświęciłem cię”⁵⁴.

⁴⁵ Nr 30

⁴⁶ KPR, art. 4.

⁴⁷ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Watykan 1992, n. 2258.

⁴⁸ KPK, kan. 1398.

⁴⁹ Por. W. Bołoz, *Etyczne...*, dz. cyt., s. 42.

⁵⁰ EV, n. 15.

⁵¹ Por. J. Troska, *Moralność...*, s. 144-145.

⁵² Por. *Jan Paweł II naucza. O życiu...*, dz. cyt., s. 253.

⁵³ Rz 14,7-8.

⁵⁴ Jr 1,5.

Eutanazja stanowi również poważne zagrożenie dla samej medycyny, dla jej istnienia i rozwoju. Lekarz winien bowiem ratować życie i leczyć chorobę. Wykonywanie eutanazji przez lekarza narusza jego prestiż i zaufanie do niego, a każda jego czynność terapeutyczna przeprowadzona na pacjencie, nie tylko terminalnym, może rodzić wątpliwości, odnośnie do jego zamiarów. Zaś żądanie eutanazji może z kolei naruszyć sumienie lekarza, który respektując decyzje pacjenta miałby działać wbrew własnemu sumieniu⁵⁵, pamiętając także o słowach Hipokratesa: „Nigdy nie podam śmiertelnego leku, będąc o to poproszonym, ani nie zasugeruję takiej porady”⁵⁶.

Pierwsi propagatorzy eutanazji byli przekonani o zaletach niesienia śmierci powodowanej litością. Współcześni zwolennicy samobójstwa wspomaganego przez lekarza są bardzo beztroscy, chociaż mogą skorzystać z lekcji historii, która ukazała prawdziwą naturę zabijania z pomocą lekarza, jako fałszywe współczucie i wynaturzoną litość. Historia ostrzega, że śmierć z pomocą lekarza stanowi poważne zagrożenie podkopujące fundamenty etyki lekarskiej oraz dla podstawowej zasady równej godności i naturalnej wartości jaką jest życie każdej istoty ludzkiej⁵⁷.

„Jeżeli, z jednej strony, życie jest darem Boga, z drugiej strony, śmierć jest nieunikniona, konieczne jest więc, byśmy nie uprzedzając w żaden sposób godziny śmierci, potrafili przyjąć ją z pełną świadomością naszej odpowiedzialności i z całą godnością”⁵⁸.

Jak daje się zauważyć, spiszek przeciwko życiu jest zaprogramowany w sposób naukowy i systematyczny. Zamieszane są w te działania także instytucje międzynarodowe, zajmujące się propagowaniem i planowaniem prawdziwych korzyści na rzecz rozpowszechniania antykoncepcji, sterylizacji, aborcji i eutanazji. Czyni się to wszystko w imię postępu i zdobyczy wolności⁵⁹.

Wnioski pastoralne

Jakie zatem należy podjąć działania w próbie budowania Ewangelii i cywilizacji życia? Jak pomóc współczesnemu, zagubionemu człowiekowi w zrozumieniu podstawowej prawdy, że życie ludzkie jest święte i nienaruszalne, że człowiek od poczęcia jest osobą, ma swoją godność, a prawo do życia ma każdy, od poczęcia aż do naturalnej śmierci.

⁵⁵ Por. J. Troska, *Moralność...*, dz. cyt., s. 45; zob. także. K. Osińska, *Twórcza obecność chorych*, Warszawa 1980, s. 182-186; M. Bilonowicz-Hutna, *Dobra śmierć*, Tygodnik Katolicki „Niedziela” nr 24/2002 r., s. 7.

⁵⁶ H.P. Dunn, *Etyka...*, dz. cyt., s. 89.

⁵⁷ Por. J.C. Willke, *Życie czy śmierć. Stare i nowe tajemnice eutanazji*, Gdańsk 2000, s. 32-33; zob. także, „Dobra śmierć?”, Tygodnik Katolicki „Niedziela” nr 24/2002, s. 7.

⁵⁸ Kongregacja Nauki Wiary, *„Jura et bona”. Deklaracja o eutanazji*, Rzym 1980, Zakończenie.

⁵⁹ Por. EV, n. 17.

Od wielu już lat prowadzone są przez Kościół w Polsce różnorodne działania mające na celu obronę życia. Muszą jednak być one, szczególnie obecnie, bardziej zintensyfikowane i rozszerzone. Przede wszystkim dotyczy to przygotowania bliższego do małżeństwa, które winno być prowadzone w formie rocznych obowiązkowych kursów dla młodzieży szkół ponad gimnazjalnych. Tematyka odpowiedzialnego przekazywania życia, antykoncepcji, aborcji powinna być także częściej poruszana w czasie rekolekcji parafialnych czy misji.

Niezwykle istotną sprawę stanowi dzisiaj poradnictwo rodzinne. Wobec coraz częściej występujących patologii nękających małżeństwa i rodziny pilną potrzebą staje się zaistnienie takich poradni przy każdej parafii, zaś w poradniach dekanalnych dyżur pełniłby nie tylko doradca życia rodzinnego, ale także psycholog, lekarz i prawnik.

Ważną również sprawą jest rozszerzenie w parafiach Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego, co pomoże zapewne spojrzeć na problem zagrożonego ludzkiego życia bardziej dojrzałe i odpowiedzialnie.

W każdej parafialnej bibliotece powinny znajdować się książki i czasopisma o problematyce rodzinnej oraz bogata videoteka.

Istotnym jest także i to, by parafianie zechcieli bardziej uczestniczyć w życiu swojej parafii poprzez przynależenie do różnych grup formacyjnych czy stowarzyszeń, gdzie mieliby większą okazję poznania nauczania Kościoła dotyczącego małżeństwa i rodziny.

W budowaniu cywilizacji miłości wielką rolę mogą odegrać także katolickie mass-media – radio i telewizja, proponując alternatywne programy, przekazujące w sposób atrakcyjny budujące treści czy przedstawiające postaci godne naśladowania.

Służba Ewangelii życia jest dziedziną rozległą i złożoną, wymaga jednak współpracy różnych instytucji oraz wspólnot. Obrona i promocja życia nie są naszym monopolem, ale zadaniem i odpowiedzialnością wszystkich⁶⁰. Wyzwanie, przed którym stajemy w trzecim tysiącleciu jest trudne: tylko zgodna współpraca wszystkich, którzy wierzą w wartość życia, pozwoli uniknąć klęski cywilizacji i jej nieobliczalnych konsekwencji⁶¹.

⁶⁰ Por. *Jan Paweł II naucza. O życiu...*, dz. cyt., s. 41 - 42.

⁶¹ Por. EV, n. 75 – 76. 91.